

PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Hanna Boguta
wizytator ds. ewaluacji, Kuratorium Oświaty w Szczecinie

SPRAWOZDANIE Z WIZYTY STUDYJNEJ W READING w dniach 25.04 - 02.05.2010r.

25 kwietnia 2010 r. przybyliśmy do 140-tysięcznego miasta Reading z wizytą studyjną, będącą elementem procesu szkoleniowego związanego z doskonaleniem wizytatorów do spraw ewaluacji. Celem wyjazdu było poznanie nie tylko podstawowych założeń angielskiego systemu edukacji, ale przede wszystkim zebranie informacji o tutejszym systemie nadzoru pedagogicznego.

Pierwszego dnia, zaraz po zakwaterowaniu w hotelu, spotkaliśmy się, aby ustalić sprawy organizacyjne i wyrazić swoje oczekiwania odnośnie wizyty, czyli: jak wygląda w Anglii system kształcenia, z jakimi problemami borykają się nauczyciele? Które z obszarów działalności szkoły wydają się być najistotniejsze z punktu widzenia państwa i czy angielski system nadzoru przyczynia się do osiągnięcia wysokich standardów nauczania, a tym samym zwiększania szans uczniów w ich przyszłym życiu zawodowym? Na czym polega praca inspektorów Ofstedu - państwowej agencji nadzorującej szkoły, w jaki sposób sporządzają oni raporty z inspekcji szkół? Ponadto, jaki jest odbiór społeczny raportów i w jakim zakresie zebrane wyniki wykorzystywane są przez dyrektorów szkół?

26 kwietnia 2010 r. odwiedziliśmy pierwszą ze szkół - Longfields Primary School, do której uczęszcza 255 uczniów w wieku od 3 do 11 lat. W styczniu tego roku szkoła poddana została inspekcji i otrzymała ocenę „satisfakcjonującą” - podobnie jak trzy lata temu. Ocena taka w angielskim systemie edukacyjnym uznawana jest za ocenę wyjściową. Dzięki sprawnemu zarządzaniu szkołą przez dyrektora Paula Hilla wyniki uczniów obecnie wykazują tendencję wzrostową. W Longfields Primary School dowiedziałam się jak ważne, z punktu widzenia Ofstedu, są wyniki uczniów i jak bardzo ocena tego aspektu działalności szkoły wpływa na jej ocenę całościową. Dyrektor szkoły, pytany o zdanie na temat oceny pracy szkoły przez Ofsted wyraził opinię, że taki sposób jest nieco kontrowersyjny, nie uwzględnia bowiem osiągnięć w rozwoju uczniów i nie bierze pod uwagę warunków ekonomiczno-społecznych rodzin dzieci uczęszczających do szkoły. „Liczą się wyniki” - to stwierdzenie mnie, jak i innych wizytatorów, bardzo zaskoczyło.

Po południu odwiedziliśmy Croughton All Saint CE Primary School - małą, kościelną szkołę podstawową dla dzieci w wieku od 4 do 11 lat (przy czym należy zauważyć, że dzieci uczęszczające do tej szkoły pochodzą z rodzin o wysokim statusie ekonomicznym). Podczas ostatniej inspekcji szkoła uzyskała ocenę „dobrą” i znalazła się w 10% najlepszych szkół w hrabstwie. Trudno było nie zauważyć dumy u ambitnej pani dyrektor - Veneety Rayner. Znowu jednak usłyszałam o znaczącej roli wyników w nauce uzyskiwanych przez uczniów i wpływu osiągnięć uczniowskich na ocenę Ofstedu. Pani Rayner udzieliła nam sporo informacji na temat ewaluacji wewnętrznej, jaką prowadzi dyrektor. Dane z ewaluacji wewnętrznej przekazywane są inspektorom Ofstedu, którzy na ich podstawie oceniają jakość pracy szkoły. Zwraca więc uwagę fakt, że to przede wszystkim wyniki z ewaluacji wewnętrznej sprawdzane i weryfikowane są przez inspektorów nadzoru pedagogicznego.

27 kwietnia 2010 r. gościliśmy w Highdown School and Sixth Form Centre - szkole ogólnokształcącej dla 1450 uczniów w wieku od 11 do 18 lat. Highdown School od paru lat otrzymuje od Ofstedu najwyższe noty i jest szkołą bardzo popularną w okolicy. Charyzmatyczny dyrektor - Tim Royle, wykorzystując wcześniejsze doświadczenia inspektora Ofstedu, zarządza szkołą w nowatorski sposób i, co mnie nieco zaskoczyło, nie boi się eksperymentowania w realizowaniu procesów edukacyjnych. Według niego tylko jasna wizja tego, co chce się osiągnąć i konsekwencja w działaniu jest receptą na sukces. Highdown School zaspokaja różnorodne potrzeby uczniów i jest otwarta na wszelkie ich pomysły, np. uczestniczą oni w zajęciach z biznesu, piłki nożnej, uczą się jak realizować produkcje filmowe, a nawet przyswajają mandaryński dialekt chińskiego. Rada liderów uczniowskich ma wpływ na wydatki szkoły i bywa, że współdecyduje również o przyjęciu nowego nauczyciela do



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

pracy. Moją szczególną uwagę zwrócił sposób identyfikowania potrzeb ucznia, o którym gromadzone są informacje, zanim stanie się on uczniem Highdown School (informacje zbiera koordynator do spraw uczniów jeżdżąc do okolicznych szkół podstawowych). Dyrektor, pytany o ocenę angielskiego systemu nadzoru pedagogicznego stwierdził krótko: „ważne jest, gdy inspektor współpracuje ze szkołą, a nie działa przeciwko niej” - i chyba jako były urzędnik Ofstedu, wie o czym mówi. Trudno nie zgodzić się z jego opinią, że „od samego mierzenia, jeszcze nikt nie urósł”.

Po południu spotkaliśmy się z dyrektorem Instytutu Edukacji Uniwersytetu w Reading-profesorem Andy Goodwynem, który przybliżył nam historię funkcjonowania nadzoru pedagogicznego w Anglii i podzielił się refleksjami na temat pracy inspektorów dzisiejszego Ofstedu. Szeroka wiedza, umiejętność zadawania trudnych pytań i słuchania na nie odpowiedzi oraz gotowość do dyskusji - to według niego najważniejsze cechy Inspektora Jej Królewskiej Mości. Sądzę, że cechy te, jako szczególnie istotne, wymienilibyśmy również w Polsce.

28 kwietnia 2010 r. udaliśmy się do St John's School & Community College położonej na wzniesieniu, górującym nad urokliwym miasteczkiem Marlborough. Z folderów informacyjnych wynikało, że jest to szkoła, w której każdy jest ceniony za to kim jest, i kim może się stać - St John's jest szkołą dla każdego dziecka. Ja dodam ... „St John's jest szkołą z bajki !” Mieści się w nowoczesnym budynku, ma własny teatr, salę tańca i zewnętrzny amfiteatr. Wszystkie klasy mają przeszkolone ściany wychodzące na wewnętrzne korytarze szkoły. W St John's uczy się 1600 uczniów w wieku od 11 do 18 lat. W 2001 r. dyrektor szkoły - Patrick Hazlewood odrzucił krajowy program nauczania i wspólnie z nauczycielami opracował własny pod nazwą „Program otwartych umysłów” , gdyż jego zdaniem „dla dobra uczniów trzeba zmieniać dogmaty!”. W nowym programie nie ma nauczania przedmiotowego; w zamian za to proponuje się uczniom holistyczne podejście do wiedzy, wykorzystanie korelacji międzyprzedmiotowej, a szczególny nacisk kładzie się na rozwój umiejętności potrzebnych do życia w nowoczesnym społeczeństwie XXI wieku. Dyrektor nie ukrywa, że w pierwszych latach tych, jakże rewolucyjnych, posunięć w szkole często pojawiały się wizyty Inspektorów Jej Królewskiej Mości. Jednakże wyniki nauczania mówiły same za siebie! Patrick Hazlewood z dumą stwierdza, że szkoła miała i nadal ma wpływ na dokonywane zmiany w krajowym programie nauczania i należy do szkół - liderów pomagających innym szkołom w zarządzaniu. St John's stawia wysokie wyzwania nie tylko sobie, ale i brytyjskiemu rządowi.

Po południu uczestniczyliśmy w spotkaniu z Winstonem Brokes -wykładowcą Uniwersytetu w Reading oraz z Rohaną - dyrektorką szkoły podstawowej, do której uczęszcza spora grupa dzieci innych narodowości, m.in. z Pakistanu. Rohana boryka się z wieloma trudnościami w zarządzaniu swoją szkołą, często trafiają do niej uczniowie nie znający dobrze języka angielskiego. Jak w takim wypadku mówić o wynikach dzieci i porównywać te wyniki do wyników krajowych ? Znow więc pojawiła się opinia, że ścisła zależność oceny pracy szkoły od wyników, jakie uzyskują uczniowie nie jest do końca sprawiedliwa.

29 kwietnia 2010 r. - dzisiejszy dzień miał uzupełnić (lub też skorygować) naszą wiedzę o działaniu państwowej agencji nadzorującej szkoły i instytucje mające kontakt z dziećmi. Spotkaliśmy się z Asią Kazami - pracownikiem Ofstedu, która przybliżyła nam zagadnienia związane z pracą inspektorów i „technicznymi” aspektami inspekcji (m.in. czas trwania, źródła informacji, sporządzanie raportów). Inspekcja jest ważna dla szkoły, gdyż może przesądzić o jej dalszej działalności/istnieniu. Podstawowym źródłem informacji dla inspektora są dane zgromadzone przez dyrektora szkoły w ewaluacji wewnętrznej. Mimo, że autoewaluacja nie jest obowiązkowa, to na jej podstawie inspektor pisze szkic raportu, w którym stawia hipotezę o jakości pracy danej szkoły. Według Asji najwięcej uwagi poświęca się szkołom, które w poprzedniej inspekcji otrzymały ocenę satysfakcjonującą - by mogły się dalej, lepiej rozwijać, a także szkołom z oceną nieodpowiednią - by przetrwały. Obecnie duży nacisk kładzie się na wsparcie szkół w rozwoju, bowiem ważne jest samopoczucie i zadowolenie uczniów i ich wyniki. Zdaniem Asji inspektorzy zwracają baczną uwagę na dzieci z trudnościami w nauce (ich pochodzenie, status społeczny rodziny, warunki ekonomiczne, środowisko), pytają dyrektorów ile w szkole jest takich dzieci, jak szkoła im pomaga, czy nauczyciele uwzględniają w swojej pracy różne potrzeby edukacyjne uczniów. Gdy takie dzieci rozwijają się słabo, to nie można według pani inspektor, wysoko ocenić



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

szkoły. Bardzo ważna dla Ofstedu jest również sprawa bezpieczeństwa uczniów (tym obszarem zajmuje się jeden z inspektorów). Podczas inspekcji lekcje obserwowane są pod kątem zachowania dzieci i młodzieży w stosunku do innych uczniów oraz relacji z nauczycielem (w obserwacji lekcji często uczestniczy dyrektor szkoły lub starszy stażem nauczyciel). Inspektorzy nie mówią szkołom „jak uczyć”, lecz „jak uczniowie powinni się uczyć”. Jeżeli szkoła otrzyma ocenę satysfakcjonującą, to kolejna inspekcja nastąpi ciągu kolejnych 3 lat. W tym czasie będzie też miała miejsce 1-dniowa wizyta inspektora, w celu sprawdzenia, jakie działania podjęła szkoła i jak je realizuje. Szkoła z oceną nieodpowiednią objęta zostaje specjalnymi środkami. Oznacza to, że szkołę regularnie odwiedzać będą inspektorzy (po 8 miesiącach lub też co semestr tj.-3 miesiące), by ocenić postępy w zapewnianiu uczniom „akceptowanego standardu edukacji”. W przypadku oceny wyśmienitej - co roku sprawdzane są tylko wyniki uczniów, a gdy ich wysoki poziom utrzymuje się, szkołę zaliczana jest do „szkół dobrych praktyk” (inspekcja odbywa się wtedy raz na 5 lat).

30 kwietnia 2010 r.- spędziliśmy na uniwersytecie w Reading, spotkaliśmy się z Trevorem Daviesem i Martinem Whittle, dyskutowaliśmy o podobieństwach i różnicach polskiego i angielskiego systemu nadzoru pedagogicznego.

Reasumując:

1. W angielskim systemie nie ma podziału na formy nadzoru (ewaluację, kontrolę i wspomaganie), Inspektorzy Jej Królewskiej Mości zajmują się zarówno zbieraniem i analizowaniem informacji, jak i wspomaganie szkół w rozwoju. Podstawowym celem nadzoru jest ewaluacja, ale też oczekuje się od inspektorów wskazówek dla szkół, jak mają poprawić sytuację w niektórych obszarach.
2. System angielski oparty jest o autoewaluację - „każda szkoła powinna umieć pokazać swoje mocne i słabe strony” a inspektorzy „opisują fakty i muszą mieć na nie dowody” (w polskim systemie do danych z ewaluacji wewnętrznej wizytator ma wgląd w chwili opracowywania wymagań).
3. Inspekcja w Anglii składa się z dwóch etapów- I-etap: praca inspektora w urzędzie, tj. analiza danych z ewaluacji wewnętrznej szkoły i postawienie hipotezy odnośnie jakości pracy szkoły; II-etap: inspekcja w szkole (rozmowy z pracownikami szkoły, obserwacje zachowań uczniów).
4. Dyrektor szkoły zostaje powiadomiony o inspekcji 48 godzin wcześniej, może wówczas uaktualnić dane o swojej szkole i przekazać je do Ofstedu.
5. Szkoła po inspekcji otrzymuje jedną z czterech ocen: nieodpowiednią, satysfakcjonującą, dobrą lub wyśmienitą (w Polsce mamy 17 wymagań, czyli w ewaluacji całościowej, 17 określonych poziomów spełniania danego wymagania).
6. Po inspekcji nie ma rady pedagogicznej, na której przedstawiane są wyniki i wnioski z ewaluacji (nauczyciele, których lekcje były obserwowane mogą porozmawiać z inspektorem w wyznaczonym czasie podczas wizyty pracowników Ofstedu w szkole).
7. Raport jest upubliczniany - ocena jaką szkoła otrzymuje podawana jest w prasie lokalnej a uczniowie danej szkoły otrzymują od inspektorów Ofstedu list z informacją o swojej szkole.
8. Szkoły z niskimi ocenami objęte są specjalnymi środkami (w naszym rozporządzeniu o nadzorze w przypadku otrzymania „E” w obszarze efekty, dyrektor szkoły opracowuje programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia lub wychowania , w pozostałych obszarach „ wdraża działania mające na celu poprawę stanu spełniania danego wymagania”, rozporządzenie nie mówi o tym kto, jak i w jakim terminie to sprawdza).
9. W wyniku inspekcji powstają tzw. federacje szkół - szkoły liderzy opiekują się tymi szkołami, które osiągają niskie wyniki (program wspierania się szkół).



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

10. Bardzo znacząca jest rola dyrektora zarządzającego szkołą (począwszy od ustalania programu nauczania, sposobów jego realizacji, po działania związane z gromadzeniem informacji o uczniach, ilość godzin indywidualnych dla poszczególnych uczniów z trudnościami w nauce, termin realizowania zajęć wspomagających).

Po wizycie w Reading nasuwają mi się następujące spostrzeżenia:

Wszyscy, zarówno dyrektorzy jak i nauczyciele odwiedzanych przez nas szkół, chcą otrzymywać informacje zwrotne o wynikach swojej pracy. Jednak na temat Ofstedu usłyszałam dość krytyczne opinie. Według niektórych dyrektorów raporty są postrzegane jako krzywda, interwencja dla szkoły i nie ma miejsca na negocjacje i dyskusję. Niektórzy mówili wręcz: „zespół inspektorów zostawia krytyczny raport i znika”. Według nich panuje w Anglii obsesja danych, a te są oczywiście wartościowe, mogą stanowić doskonałe źródło informacji, ale bez odpowiedniej interpretacji nie mają one znaczenia. „Gdyby dane mówiły same za siebie, nie potrzebni byłiby inspektorzy!”

Inspekcja dla szkół - to gra o dużą stawkę, a zadaniem nadzoru jest sprawdzenie wiarygodności samooceny szkoły.

Bardzo wiele zależy od zespołu inspektorów - pojawiła się opinia, że nie wszyscy z nich nadążają za zmianami. Ważne jest więc nie tylko doświadczenie urzędnika, jego rzetelna wiedza, ale również gotowość do dyskusji, umiejętność zadawania pytań i słuchania, trudnych nieraz, odpowiedzi. Inspekcja bowiem „może być tylko tak dobra jak dobry jest inspektor”.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

